

Latawce marzeń – Universe

Są czasem dni
Gdy chciałbyś zmienić coś
Są chwile kiedy jest ci źle- ja wiem
Są takie sny (może znasz je już?)
Co koją każdy ból (jak ciepło słów)
Są po to
Abyś wiedział, że masz sens, twój sens
Masz prawo być (jak trawa i pył)
Masz prawo mylić się
Ja wiem, że ciężko jest
Być głupim, gorszym, mendą, psem
Ale ciebie również stworzył Bóg
Jesteś jego źdźbłem
Masz w sobie moc (może już czujesz ją?)
Masz w sobie dobro i zło
Przed tobą tyle nowych dróg, może na skrót
Gdy wybierzesz wreszcie jedną z nich
Łatwiej będzie iść
Ja też znam łązy
Są wściekłe chociaż śpią (nie budźmy ich)
Znam dobrze siedem chudych lat
Lecz wiem
Wiem, że mam
Moje myśli, moje sny
I milion gwiazd na moim niebie
Wielką miłość dwojga serc
I setki ciepłych słów dla Ciebie
Pomarańcze z dzikich drzew,
Latawce marzeń gdzieś w przestrzeni
Czegóż więcej jeszcze chcieć
By warto było żyć?
Czasem dobrze, czasem źle,
A wszystko po to, bym coś przeżył
Złote łąki, ptaków śpiew
i zawsze wiarę w cud na Ziemi
Wiedz, że Ciebie kocham też

I tego nigdy nikt nie zmieni
Tyle piękna wokół jest, więc wołam:
Obudź się!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych